

Wydział Filozofii i Socjologii UMCS

STANISŁAW KOSIŃSKI, MARCIN PANEK

Aleksander Hertz twórcą socjologii polityki w Polsce

Aleksander Hertz as the founder of sociology of politics in Poland

INSTYTUCJONALNO-HISTORYCZNE TŁO SOCJOLOGII
ALEKSANDRA HERTZA

Chcąc przedstawić główne obszary zainteresowań na polu socjologii polityki Aleksandra Hertza, wypada na początku scharakteryzować ogólny klimat intelektualny, panujący w środowisku socjologów polskich okresu międzywojennego, oraz formację umysłową samego autora.

Przede wszystkim zaznaczyć trzeba, że ówczesna socjologia polska weszła w etap bardzo ważnych dla siebie przeobrażeń. Stawała się powoli, jak to określa Jerzy Szacki, nauką „normalną”¹. Miało to swoje odbicie głównie w uzyskiwaniu przez nią statusu nauki uniwersyteckiej, cechującej się instytucjonalizacją i specjalizacją. Proces specjalizacji posuwał się sukcesywnie naprzód, co sprzyjało także budowaniu trwałych podstaw instytucjonalnych.

Działalność socjologiczna zaczynała przybierać formę zorganizowaną. Było to ważne z tego względu, że dawało możliwość kształcenia nowego pokolenia naukowców, socjologów *par excellence*. Naukę tę uprawiało dotychczas nieliczne grono profesjonalistów, którzy nie byli socjologami w rozumieniu akademickim. Należeli do nich najczęściej zainteresowani socjologią filozofowie, ekonomiści, historycy, prawnicy, lekarze, a nawet matematycy, jak na przykład Ludwik Krzywicki. Socjologia zyskiwała należne miejsce na największych uniwersytetach. Jej

¹ J. Szacki [red.], *Sto lat socjologii polskiej*, Warszawa 1995, s. 78.

rozwój stał się przyczyną powstawania licznych placówek badawczych w całym kraju.

Zmianie uległy również dotychczasowe koncepcje teoretyczne. Do najważniejszych trzeba zaliczyć odejście od scjentyzmu w stronę socjologii humanistycznej. Stało się to dzięki Florianowi Znanieckiemu i jego nowym propozycjom teoretycznym, które nie dopuszczały możliwości współistnienia metod przyrodniczych i humanistycznych w obrębie tej jednej nauki.

Drugą istotną kwestią było podkreślanie stanowiska, że socjologia jest nauką odrębną o określonym przedmiocie badań. Problem ten w poprzednim okresie refleksji socjologicznej nie był w ogóle brany pod uwagę. Teraz silnie akcentowano, że przedmiotem socjologii są zjawiska społeczne, fakty, wartości działania, systemy społeczne, odrębne od podobnych kategorii, dotyczących innych aspektów środowiska społecznego.

Obok dyskusji nad przedmiotem badań istotną cechą tego okresu było nadawanie socjologii miana dyscypliny empirycznej. Za jedno z głównych zadań stawiano jej jak najpełniejsze gromadzenie danych na temat całego społeczeństwa. Miało to swoje odbicie zarówno w ilości zbieranego materiału, jak i w jego jakości. Liczne badania wzbogacane były przez nowe źródła i metody².

Wzrastało ogólne zainteresowanie socjologią. Można powiedzieć za Hertzem, że w okresie międzywojennym zapanowała moda na tę dziedzinę nauki³. Sam Hertz, z wykształcenia filozof, socjologią zajmował się jako samouk.

Z całą pewnością wpływ na zainteresowanie się tą nauką miał jego rodowód polityczny. Jako młody człowiek wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej. Ten epizod w jego życiu spowodował skierowanie uwagi na kwestie społeczne. Choć jako socjalista identyfikował się z programami lewicy, dotyczącymi naprawy rzeczywistości społecznej, to już jako socjolog opowiadał się za umysłową niezależnością naukowca. Według niego, właśnie socjolog „bardziej niż kto inny jest powołany do krytycznego patrzenia na rzeczywistość, do oceniania zjawisk, które w niej zachodzą, do rzeczowego analizowania haseł, programów działania, jakie w niej mają miejsce”⁴.

W całym jego dorobku można dostrzec związki z epoką, w której dane mu było żyć. Socjologię traktował jako tę dziedzinę nauki, która dzięki swojej niezależności i obiektywizmowi w najlepszy sposób może przyczynić się do budowy społeczeństwa obywatelskiego. Dlatego też większość swojego wysiłku włożył w jej popularyzację. W upowszechnianiu wiedzy widział możliwość naprawy wielu

² Tamże, s. 81.

³ O pozycji socjologii oraz wzrastającej jej roli w życiu społecznym pisze A. Hertz, *Socjologia współczesna*, Warszawa 1938, s. 15–22.

⁴ A. Hertz, *Wyznania starego człowieka*, Londyn 1973, s. 85.

sfer otaczającej go rzeczywistości, z tym że miałyby się to dokonać za pomocą racjonalnych argumentów, a nie na drodze przemocy.

Jego intelektualny rozwój był długi i kręty. Zaczął od fascynacji marksizmem, jednak w miarę zdobywania doświadczeń i powiększania swojej wiedzy odrzucił go całkowicie. Szczególnie silnie wpłynęła na to teoria Vilfreda Pareto. Podzielał jego zdanie o tym, że zamiast poglądu o przyczynowej zależności jednych zjawisk od drugich, preferowanego przez marksizm, bardziej uprawniony jest pogląd zwracający uwagę na wzajemne ich oddziaływanie. W artykule zatytułowanym *Socjologia Vilfreda Pareto i teoria elit* pisał:

„Nie można mówić o prymacie jakiegoś jednego elementu w kompleksie danego zjawiska; nie można mówić o nim, że wyznacza on wszystkie pozostałe. Właściwością zjawisk społecznych jest ich niezmienna złożoność”

i dalej:

„Wyprowadzanie z czynnika gospodarczego wszystkich pozostałych momentów doprowadza do przeoczenia, że zarazem i zjawiska gospodarcze są ściśle związane ze zjawiskami kulturowymi w ten sposób, że i one dadzą się z nich wyprowadzić”⁵.

Uważał, że Pareto dał nową, właściwą interpretację zjawisk społecznych. Kolejną postacią, która miała niezaprzeczalny wpływ na poglądy Hertza, był Max Weber. Praktycznie pozostawał on nieznanym polskiemu środowisku socjologicznemu. To Hertzowi właśnie międzywojenne pokolenie socjologów zawdzięczało wprowadzenie w teorię Webera. Nie uczynił tego nawet Florian Znaniecki, najlepiej chyba zaznajomiony z najnowszymi teoriami w socjologii światowej. Weber przez zagadnienia władztwa, typologię władzy wniósł bardzo wiele do późniejszych rozważań Hertza na polu socjologii polityki.

Hertz był typem naukowca różniącym się od całej rzeszy ówczesnych socjologów. Nie uczestnicząc w życiu akademickim, cały czas znajdował się w centrum polskiej refleksji socjologicznej. Jan Garewicz określa go mianem „socjolog z intuicją”, wskazując, że potrafił wyczuć, jakie tematy i zagadnienia będą ważne w najbliższej przyszłości. Wynikało to zawsze z bardzo szczegółowej obserwacji rzeczywistości i zachodzących procesów społecznych.

Cechą, która z pewnością odróżniała go od pozostałych badaczy i teoretyków, był jego styl pisarski. Charakteryzował się umiejętnością pisania prosto o rzeczach trudnych i skomplikowanych. Podyktowane to było na pewno formą jego publikacji, które nigdy nie należały do dzieł sensu stricto naukowych, a raczej do pisarstwa popularnonaukowego. Zawsze starał się wyrażać w sposób zwięzły i jasny, nadawać pojęciom jak największą precyzję. Dzięki temu każdy, nawet ten, kto z socjologią nie miał nic wspólnego, mógł zaznajomić się z najważniejszymi problemami, jakimi się ona zajmowała.

⁵ A. Hertz, *Socjologia nieprzedawniona*, Warszawa 1992, s. 120–121.

KONFLIKTOWOŚĆ RELACJI SOCJOLOGII Z POLITYKĄ

Pierwsze dekady XX wieku przyniosły olbrzymi wzrost zainteresowania naukami społecznymi. Wpływ na taki stan rzeczy miały ogólne przemiany społeczno-gospodarcze tego okresu. Z nauk społecznych szczególnie socjologia zaczęła być postrzegana jako ta, która miała stać się skutecznym panaceum na wiele kryzysowych zjawisk, pojawiających się wraz z nadchodzącą epoką. Wiek XIX przyniósł dużą ilość teorii społecznych, które starały się sformułować konkretne wskazówki dla racjonalnych poczynań ludzkich. Ten intelektualny kapitał socjologii gromadzony od czasów Augusta Comte'a postrzegany był jako jedno z najważniejszych narzędzi w reformie życia społecznego Europy.

Od końca wieku XIX daje się zauważyć powolne odchodzenie od zasad klasycznego liberalizmu w życiu gospodarczym i społecznym oraz wzrost tendencji planistycznych. Już w roku 1883 G. J. Goschen pisał:

„Czy patrzemy na wydarzenia kolejnych lat, na uchwały kolejnych parlamentów, czy publikacje kolejnych książek, widzimy coraz większe ograniczanie zasady *laissez faire*, podczas gdy sfera kontroli i ingerencji rządu zatacza coraz szersze kręgi”⁶.

Europa lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku poczyniła w tym kierunku kolejne istotne kroki, co miało przynieść znaczne konsekwencje dla jej życia społeczno-gospodarczego. W takich realiach wzrost zainteresowania kwestią inżynierii społecznej wydawał się jak najbardziej zrozumiały.

Hertz świadom tego procesu zwrócił uwagę na pewną bardzo istotną kwestię. Chodzi mianowicie o zupełną rozbieżność postaw socjologa oraz jego działalności naukowej i polityka z jego politycznymi interesami. W każdej z nich istnieją elementy, które w razie wzajemnego spotkania prowadzą do zasadniczego konfliktu⁷.

Socjologa, mimo że jest on jak każdy inny człowiek elementem określonego środowiska społecznego, które kształtowało jego osobowość, obowiązuje postulat obiektywizmu i traktowanie zjawiska społecznego jako przedmiotu. Dlatego stosunek naukowca do faktów społecznych musi mieć charakter przedmiotowy, pozwalający na najdalej posunięty obiektywizm. Hertz bardzo rygorystycznie podchodził do zasad zawartych w etosie naukowca. Pisał, że:

„Uczony, który w swej pracy kieruje się jakąś inną racją niż dążenie do prawdy obiektywnej, sprzeniewierza się zadaniu, jakie nałożył na niego fakt uczestniczenia w pracy naukowej”⁸.

Pozycja socjologa powinna charakteryzować się dystansem, byciem na zewnątrz wobec rzeczywistości, którą bada.

⁶ G. J. Goschen, *Laissez faire and Government Interference* [w:] J. Gray, *Liberalism*, Kraków 1994, s. 42.

⁷ A. Hertz, *Socjologia nieprzedawniona*, Warszawa 1992, s. 325.

⁸ Tamże, s. 325–326.

Zupełnie inaczej sprawa przedstawia się w przypadku postawy polityka, dla którego najważniejszą rzeczą jest praktyczna działalność i jej skuteczność. Moment poznawczy, który może być obecny w działaniach politycznych, ustępuje miejsca celom praktycznym. Polityk nie może pozwolić sobie na dystans wobec otaczających go realiów życia społecznego ze względu na możliwość porażki politycznej. Całą swoją osobą musi on tkwić w środowisku, które uważa za swój polityczny kapitał. Z tą cechą jego postawy wiąże się pewien bardzo istotny problem. Chodzi o sposób percepcji zjawisk społecznych. Rzadko kiedy konkretny, obiektywny fakt i jego wyobrażenie przez jednostki czy grupy się pokrywają. Ta skłonność do deformacji w naszym postrzeganiu jest jedną z najważniejszych płaszczyzn, po której porusza się polityk. Musi on, posługując się określonymi środkami ideologicznymi, umieć wykorzystać owe liczne fikcje i stereotypy. Otaczając go rzeczywistość służy jako materiał możliwy do ukształtowania zgodnie z celami politycznymi. Zupełna rozbieżność powyższych postaw implikuje charakter wzajemnych stosunków socjologa i polityka. Liczne kontakty owocują najczęściej żądaniem ze strony polityków określonych świadczeń od naukowców. Oczekuje się w takich sytuacjach dostarczenia racjonalnych postaw dla konkretnych strategii politycznych. Prestiż nauki ma też być najlepszym argumentem za słuszością głoszonych programów. Nieporozumienia związane z rolą socjologii wynikały także z pewnych przeświadczeń na jej temat. Postrzegano ją jako naukę wykrywającą bezwzględne prawa rządzące społeczeństwami i jako taką chciano wykorzystać w celu planowania życia społecznego. Taki stosunek do niej musiał prowadzić do konfliktu między obydwoma rodzajami działalności.

W przypadku ich zetknięcia następowało najczęściej skrzyżowanie się dwóch odmiennych rodzajów myślenia. Socjolog to realista, obiektywista, polityk natomiast to człowiek działający w sferze irracjonalnej, fikcyjnej, nie mający wiele wspólnego z prawdziwą rzeczywistością. Wykorzystuje w swej działalności uczucia, emocje, różnego rodzaju przedstawienia rzeczywistości społecznej dalekie od naukowego oglądu świata.

Konflikt wybucha najczęściej wtedy, gdy polityk dostrzeże, że ze strony socjologa nie może uzyskać pomocy dla swoich poczynań. Nauka nie nagnie się do jego politycznych celów, a wręcz przeciwnie – może okazać się dla niego dekonspirująca. Gdy taki stan rzeczy zostanie uświadomiony przez polityka, socjolog uznany może zostać za element aspołeczny. Postulat obiektywizmu socjologii wpływa na fakt, że na przykład w ustrojach totalitarnych, monopartyjnych nauka ta nie ma racji bytu.

Artykuł *Socjologia a polityka* można potraktować jako pierwszą z prób analizy zjawisk świata polityki z socjologicznego punktu widzenia, a jednocześnie jako wstęp do najbardziej znanych pism Hertza z tej dziedziny, dotyczących wnikliwych analiz systemów totalitarnych. Pisma te pozostają do tej pory jednymi z najlepszych w polskiej socjologii polityki.

MONOPARTYJNOŚĆ ŻYCIA POLITYCZNEGO XX WIEKU

Główne prace Hertza, poświęcone socjologii polityki, opublikowane zostały w „Przeglądzie Socjologicznym” w latach 1936–1938.

Jeżeli uwzględni się fakt, że o początkach socjologii polityki jako o subdyscyplinie, która zdobyła swój status, można mówić w gruncie rzeczy od lat pięćdziesiątych XX wieku, to z jeszcze większym szacunkiem należy odnieść się do wielu wnikliwych obserwacji i istotnych tez zawartych w jego artykułach. Działalność na polu socjologii zaczynał on w okresie wielkich przemian w Europie. Uczestnicząc w nich, obserwował te zmiany i nadchodzącą epokę.

I wojna światowa to jeden z takich okresów w historii całego świata, który dokonał ogromnych przeobrażeń w wielu państwach i narodach. Wraz z nią odchodził w przeszłość świat doktryn liberalnych, gdzie prawo jednostki do wolnego wyboru traktowane było jako rzecz oczywista i jedna z najwyższych wartości. Na ich miejsce zaczęły wchodzić inne, aspirujące do roli tych, które potrafią nadać życiu społecznemu i politycznemu określony kierunek. Ład społeczny nie miał już być wynikiem wolnej gry poszczególnych jednostek, ale miał wynikać z takiej lub innej polityki społecznej. Zaczynała się era wielkich socjotechnik, które przybrały charakter masowy.

Takie zmiany w życiu społecznym Europy musiały rodzić nowe, całkiem nieprzewidywalne zjawiska, które socjologowi zajmującemu się problematyką polityczną dostarczały ogromu materiału do szczegółowej analizy.

Z publikacji Hertza można wywnioskować, że poruszał się w tym temacie bardzo swobodnie i szczególną wagę przykładał do potrzeby wyjaśnienia albo chociaż naświetlenia nowych zjawisk. Jego kilka tez z całą pewnością można uznać za odkrywcze i takie, które nie zostały w dużym stopniu zweryfikowane przez upływ czasu i dynamizm życia społeczno-politycznego.

Tym, co wytyczyło zakres jego zainteresowania na polu socjologii polityki, było zjawisko monopartyjności w życiu politycznym Europy pierwszej połowy XX wieku. Monopartia wydawała się problemem nowym, do tej pory nieznanym. W swym wymiarze zewnętrznym prowadziła do tak radykalnych przeobrażeń rzeczywistości społecznej i politycznej, że została uznana za zjawisko charakterystyczne tylko dla wieku XX. Jako przykłady posłużyły autorowi trzy największe partie tego typu w Europie, mianowicie: Narodowa Partia Faszystowska we Włoszech, partia komunistyczna w Związku Radzieckim i Niemiecka Partia Robotnicza. Szczególną jednak uwagę poświęcił on tej ostatniej jako najbardziej reprezentatywnej, w której cechy monopartii znalazły swój najpełniejszy wyraz. Brak w jego publikacjach analiz partii komunistycznej należy tłumaczyć najprawdopodobniej brakiem w ówczesnym czasie wystarczającej ilości obiektywnych informacji na ten temat.

Poglądy dotyczące tego zjawiska przedstawił w artykule zatytułowanym *Militaryzacja stronnictwa politycznego*, opublikowanym w roku 1936.

CECHY KONSTITUTYWNE MONOPARTII

Współcześni socjologowie system monopartyjny określają jako ten, który „polega na opanowaniu władzy państwa przez członków jednej partii politycznej i prawnym zastrzeżeniu panowania politycznego danej partii oraz na zakazie organizowania się obywateli w inne ugrupowania polityczne”⁹.

Definicja ta przedstawia tylko jedną z cech pozwalającą zakwalifikować dane stronnictwo jako monopartię. Hertz zwrócił właśnie uwagę na to, że tym, co zwykle się brać pod uwagę przy charakterystyce każdego ugrupowania, jest aspekt zewnętrzny. Ujawnia się on przeważnie w momencie zdobycia przez nie władzy. W przypadku monopartii wiąże się zwykle ze zmianą rozwiązań prawno-ustrojowych, które dążą do delegalizacji innych stronnictw politycznych stojących w opozycji. Rodzi się jednak w takim przypadku pytanie, czy o monopartyjności konkretnej organizacji możemy mówić dopiero w momencie, gdy dojdzie ona do władzy i zastosuje swoje rozwiązania polityczne, czy też cechę tę dostrzec można o wiele wcześniej. I tutaj autor artykułu wskazuje na fakt, że oprócz określonych własności takiego ugrupowania, które są dosyć łatwo dostrzegalne na zewnątrz, istnieją też inne zawarte w jego ideologii i strukturze organizacyjnej. Dlatego monopartyjności należy szukać przede wszystkim wewnątrz organizacji, w ściśle określonych tendencjach, jakie w niej działają. Nie oznacza to, że przy jej charakterystyce należy zignorować aspekty zewnętrzne, jednak istotą rzeczy są owe cechy immanentne nadające jej określony charakter.

Co takiego decyduje więc o tym, że dana partia jest monopartią lub ewoluuje w jej kierunku? Jakie czynniki zadecydowały o fakcie, że przy podobnych rozwiązaniach ustrojowych w jednych państwach powstały organizacje polityczne, którym można przypisać cechę monopartyjności, w innych natomiast nie? Przecież ustroje polityczne Europy Zachodniej po I wojnie światowej zakładały wielopartyjność jako właściwość życia politycznego. Demokracja stwarzała pole do powstawania licznych stronnictw, reprezentujących określone grupy społeczne.

Kluczem do zrozumienia tego fenomenu jest, według autora, zjawisko masowości stronnictw politycznych. Były tego rodzaju posiadają zwartą strukturę organizacyjną, a za cel swojej działalności obierają taki stan prawny w państwie, który w jak największym stopniu odpowiadałby ich założeniom ideologicznym. Mogą one oczywiście normalnie funkcjonować w systemie demokratycznym, jednak owe cele różnią je zdecydowanie od innych, nie mających tak totalistycznych dążeń.

⁹ J. Turowski, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Lublin 1994, s. 134–135.

Reprezentują one tzw. typ światopoglądowy¹⁰. Istotą jego jest to, że dla osiągnięcia określonego zamierzenia stosują sobie tylko właściwą taktykę. Mianowicie podstawą egzystencji politycznej i jej rozwoju jest pozyskiwanie jak największej liczby członków i zwolenników. Spowodować to ma usunięcie ze sceny innych partii i doprowadzenie do stanu, kiedy będą one jedynymi organizacjami politycznymi, skupiającymi wokół siebie i swoich programów całe społeczeństwo.

Partie te ustrój demokratyczny traktują jako pole walki, której finałem ma być ich całkowita dominacja. Taka taktyka stała w zupełnej sprzeczności wobec dotychczasowych praktyk zachodnich demokracji. W większości krajów partie, które z racji swoich programów znajdowały się względem siebie w opozycji, nie zakładały likwidacji systemu wielopartyjnego ani definitywnego wyeliminowania przeciwników politycznych. Wiązało się to z określonymi ich cechami, o których będzie mowa później.

Szczególnie mocno interesowały Hertza kwestie wewnątrzorganizacyjne monopartii. Jedną z najważniejszych było to, co nazwał on „militaryzacją stronnictwa politycznego”. Każda monopartia posiada strukturę, którą można nazwać militarną. To ona właśnie nadaje obraz i charakter całemu jej organizmowi.

Na proces militaryzacji mają wpływ dwa bardzo istotne czynniki. Są to „bojowość” i „ubojowienie” organizacji. Pierwszy miałby obejmować stan ducha i określoną postawę psychiczną wszystkich członków, drugi odnosi się do ich zdolności, zarówno moralnej jak i materialnej, do czynów bojowych¹¹. Mają one zasadnicze znaczenie w ukształtowaniu się pewnych specyficznych cech niespotykanych w innych ugrupowaniach. Wymieniając je, autor podkreśla, że są to przypadki krańcowe i traktowane powinny być jako ujęcie czysto modelowe. W rzeczywistości stopień zmilitaryzowania wielu grup może być bardzo różny z tego względu, że zależy od wielu uwarunkowań, zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych.

1. Wszystkie monopartie posiadają jednostkowe kierownictwo w osobie wódcy. On wytycza wszelkie działania i określa ich cele. Istotną cechą jego pozycji jest brak odpowiedzialności przed którymkolwiek z organów partii.

2. Wódz powołuje grupę ludzi sobie tylko podporządkowaną, która rozpracowuje w szczegółach strategię całego stronnictwa.

3. Poza wyżej wymienioną grupą osób istnieje żelazna hierarchia władz, na którą wódz deleguje uprawnienia rozkazodawcze.

4. Poszczególni członkowie powiązani są w jednostki taktyczne odpowiadające takim komórkom w regularnej armii.

5. Wewnętrzna struktura wpływa na zachowanie ścisłej dyscypliny partyjnej, która oddziałuje także na życie osobiste członków partii. Powoduje to wchłonię-

¹⁰ A. Hertz, *Szkice o totalitaryzmie*, Warszawa 1994, s. 4.

¹¹ Tamże, s. 7.

cie przez organizację jej uczestnika w całości, nie pozostawiając mu żadnego marginesu swobody.

6. Każda monopartia stara się jak najdobitniej zaznaczyć swoją odrębność. Przejawia się to w sposobie zachowania, ubioru, gestykulacji jej członków.

7. Do momentu zdobycia władzy stronnictwo jest grupą inkluzywną. Jednak po osiągnięciu zamierzonego celu politycznego inkluzywność przeradza się w silnie strzeżoną ekskluzywność.

8. Organizacja powołuje grupy paramilitarne o strukturze odzwierciedlającej struktury jednostek militarnych¹².

Byty polityczne, w większym lub mniejszym stopniu spełniające te kryteria, z całą pewnością są zjawiskiem, które w takiej postaci pojawiły się dopiero w XX wieku. Jednak czy możliwe jest, aby mogły one powstać nagle, nie przechodząc dłuższego procesu rozwoju? Poza tym jak mogły rozwinąć się w rzeczywistości politycznej, wydawałoby się nie mogącej determinować tego rodzaju faktów?

ŹRÓDŁA MONOPARTII

Hertz stawia tezę, że system demokratyczny, jeżeli chce pozostać takim, w żaden sposób nie może wyeliminować z życia politycznego organizacji o charakterze totalitarnym, i co więcej – jest dla nich zupełnie niezłym polem do rozwoju. To właśnie demokracja umożliwiła na przykład Niemieckiej Partii Robotniczej rozwój i zdobycie władzy.

Co do genezy tego typu ugrupowań, to twierdzi, że sięga ona swymi korzeniami XIX wieku. Początkiem dla nich były panujące wtedy realia życia społeczno-politycznego. W związku z rozwojem związków zawodowych i ruchów socjalistycznych stworzony został grunt do rozwoju masowych stronnictw politycznych, których struktury zawierały elementy militarne. I to właśnie one, przechodząc przez kolejne stadia rozwoju, umożliwiły po I wojnie światowej powstanie poszczególnych monopartii.

Każda partia powstaje przy jednoczesnym założeniu jasno określonego celu, mianowicie dąży do zdobycia władzy. W systemie demokracji parlamentarnej może się to odbyć tylko na drodze pozyskania jak największej liczby zwolenników. Możliwe jest tylko poprzez odebranie ich innym ugrupowaniom. Dlatego można powiedzieć, że tym, co charakteryzuje demokrację, jest stan ciągłej walki politycznej. Jej intensywność ulega regularnym wahaniom, rośnie wraz z kampanią do ciał reprezentacyjnych, maleje natomiast w okresie między wyborami. Jednak nigdy nie można powiedzieć, aby wysiłki propagandowe ustały całkowicie. W takich realiach stronnictwo masowe, toczące ciągłą walkę z innymi ugrupowaniami, musi wykształcić określoną organizację wewnętrzną.

¹² Tamże, s. 9.

W jej charakterystyce przydatne okazały się Hertzowi spostrzeżenia Roberta Michelsa o oligarchicznych tendencjach w organizacjach politycznych. On sam zajmował się szczegółowo partiami robotniczymi i na ich przykładzie wskazał na pewien paradoks ujawniający się w działalności partii o charakterze demokratycznym.

Wykazał całkowitą rozbieżność pomiędzy sferą ich teoretycznych założeń a polityczną praktyką. Chodzi o to, że wszystkie ugrupowania robotnicze w XIX wieku wysuwały w swojej walce jako jeden z naczelných postulatów większą demokratyzację życia politycznego. Co więcej, starały się swoją strukturę oprzeć w jak największym stopniu na takiej podstawie. Rzeczywistość pokazała jednak, że zarówno na zewnątrz, jak i w stosunku do własnych instytucji założenia te nie były przez nie realizowane. Nieustająca walka wymagała wyłonienia z szerokiej rzeszy członków wąskiej podgrupy, która stanowić miała jej elitę polityczną. Michels napisał: „Organizacja jest matką panowania wybranych nad wyborcami, upoważnionych nad upoważniającymi, delegowanych nad delegującymi”¹³. Samą demokrację uważał nawet za ustrój, któremu dane jest „inherentne zamiłowanie do autorytarnego rozwiązywania ważnych problemów”¹⁴.

Tendencje oligarchiczne w stronnictwach socjalistycznych można zaobserwować, zwracając uwagę na rolę, jaką odgrywała w nich kwestia dyscypliny. Możliwa była ona do utrzymania dzięki podporządkowaniu większości rozkazom mniejszości. Michels przytoczył tutaj uwagę Vilfredo Pareto na temat socjalizmu. Traktował on go jako bardzo dobry sposób na wytworzenie potrzebnej i silnej elity politycznej. Długotrwała konspiracja mogłaby spowodować ukształtowanie się w przywódcach socjalistycznych takich cech, jakie powinna posiadać klasa kierownicza każdego państwa.

Kolejnym problemem, związanym z początkami organizacji o charakterze monopartyjnym, jest kwestia traktowania ich jako wartości instrumentalnej bądź autotelicznej.

Ze zjawiskiem jaskrawego oddzielania się kierownictwa od mas, według Herta, nie mamy do czynienia do momentu, gdy partia dla jednych i drugich jest wartością instrumentalną, służącą do przeforsowania swoich postulatów. Kłopoty zaczynają się wówczas, gdy staje się ona dla jednej ze stron wartością samą w sobie. Dochodzi wtedy do wyodrębnienia się interesów obydwu grup. W takich sytuacjach na linii władza–członkowie zaczynają powstawać coraz częstsze konflikty. Prowadzi to z reguły, do uformowania się na niższych szczeblach struktury partyjnej nowej elity, która z czasem zastąpi starą, na czele całej organizacji i cały proces ulegnie powtórzeniu.

¹³ R. Michels, *Oligarchiczne tendencje organizacji* (jest to fragment pracy zatytułowanej *Przyczynki do socjologii partii w nowoczesnej demokracji. Badania nad tendencjami oligarchicznymi w życiu grup*, Lipsk 1911) [w:] J. Szczupaczyński [red.], *Władza i społeczeństwo*, Warszawa 1995, s. 148.

¹⁴ Tamże, s. 143.

MONOPARTIA NA TLE KLASYCZNYCH STRONNICTW
DEMOKRATYCZNYCH

Atmosfera walki i ciągle zagrożenie z zewnątrz wpływa na rozbudowanie aparatu biurokratycznego, który zapewnić ma lepszą kontrolę, a przez nią wysoki stopień spójności wszystkich uczestników.

Integracja nie jest tylko, według Hertza, wynikiem nacisków zewnętrznych, płynących ze strony administracji partyjnej. Jest także naturalnym procesem zachodzącym w sytuacji ostrych konfliktów politycznych. Prowadzi to bardzo często do idealizowania organizacji. Jest to szczególnie charakterystyczne dla stronnictw robotniczych, gdzie czynnik solidarności wewnętrznej odgrywał i odgrywa naczelną rolę.

Dochodzi do traktowania jej jako wartości samej w sobie. Trudne staje się wtedy przeprowadzanie jakichkolwiek zmian w zasadach funkcjonowania ugrupowania z tego względu, że traktowane jest to jako próba jego osłabienia. Hertz, przedstawiając przykład niemieckiej socjalnej demokracji, pisze: „Przywiązanie robotników do form organizacyjnych przerodziło się tu w postawę tradycjonalistyczną, w wyraźny konserwyzm, w niechęć do wszelkich innowacji”¹⁵.

Stwarzało to dla tego typu partii niebezpieczną sytuację. Bardzo dynamiczna rzeczywistość polityczna wymagała często licznych korekt w strategiach działania, jednak opór mas stawał im niejednokrotnie na przeszkodzie.

Taki stan rzeczy owocuje także wytworzeniem się specyficznego etosu. Organizacje światopoglądowe w szczególności podchodzą do norm moralnych i obyczajowych w ich obrębie wytworzonych. Są one traktowane jako bezwzględnie obowiązujące, nadające grupie tożsamość i odróżniające ją od innych ugrupowań. Wszystkie te czynniki wpływają na fakt, że stopień integracji stronnictw masowych jest zdecydowanie najwyższy.

Porównaniem klasycznych partii demokratycznych z ugrupowaniami masowymi zajął się niemiecki badacz Sigmund Neuman, na którego pracę *Die deutschen Parteien* powołał się Hertz¹⁶. Twierdził on, że stronnictwa reprezentacyjne powoli ustępowały miejsca stronnictwom integracyjnym. Te pierwsze wywodziły się z tradycji politycznej zachodnioeuropejskich parlamentarizmów. Ich istota leżała w reprezentacji określonej grupy społecznej czy klasy na forum parlamentu. Swoją działalność ograniczały one do aktu wyborczego i tylko wtedy aktywizowały wysiłki wszystkich członków. Gdy napięcie przedwyborcze opadało i zaczynała się nowa kadencja, cała akcja propagandowa skierowana na zewnątrz zamierała. Uczestnicy takiego stronnictwa, oprócz działań, do których obligował ich statut, nie byli do niczego zobowiązani. Zakres wymagań stawianych im był bardzo wąski, tak że każdy z nich poza organizacją był osobą w pełni prywatną.

¹⁵ A. Hertz, *Szkice o totalitaryzmie*, s. 33.

¹⁶ Tamże, s. 35.

Inaczej wygląda sytuacja w przypadku stronnictw o charakterze integracyjnym. Były one dokładnym zaprzeczeniem tych pierwszych. Ich aktywność nie zmieniała się w zależności od kalendarza politycznego. Prowadzona była ciągła akcja agitacyjna i werbunkowa, mająca zapewnić im jak największą liczbę członków. Bardzo często głównym instrumentem walki politycznej stawały się tu akcje terrorystyczne. Taka strategia działania prowadzi do konieczności utrzymania całej grupy w ciągłej gotowości. Aby było to możliwe, potrzebne było rozciągnięcie kontroli nad każdym uczestnikiem, również nad jego życiem osobistym.

Szczególnie charakterystyczny wydaje się typ stosunków międzyludzkich wewnątrz grupy. Występuje tu daleko posunięta ich formalizacja. Są one wyznaczone przez hierarchiczną strukturę i zyskują postać instrumentalnych odniesień.

Jest to nieuniknione w przypadku, gdy w bezwzględny sposób egzekwowana jest zasada podległości i zwierzchnictwa. Każdy z uczestników przeznaczony jest do wypełniania określonej funkcji, którą wyznacza mu jego zwierzchnik według własnego uznania. Można powiedzieć, że stopień sformalizowania wzajemnych odniesień członków jest wprost proporcjonalny do stopnia integracji całej grupy.

Ostatnią rzeczą drastycznie odróżniającą stronnictwa militarne od klasycznych partii demokratycznych było istnienie w strukturach tych pierwszych specjalnych jednostek paramilitarnych, cieszących się dużym prestiżem jako grupy o dużym stopniu ekskluzywności.

SPECYFIKA ELITY POLITYCZNEJ STRONNICTWA MILITARNEGO

RODZAJE WŁADZY POLITYCZNEJ

Hertz, analizując elitę stronnictw militarnych, oparł się na typologii władzy, jaką przeprowadził Max Weber. Kryterium dla niej to charakter i źródła legitymacji. Według niego można mówić o trzech rodzajach władzy.

Pierwsza to władza racjonalna, której cechą jest wiara w legalność wydawanych zarządzeń i prawa do przewodzenia osób, powołanych przez nie do pełnienia władzy. Oparta ona jest zawsze na obowiązującym porządku prawnym.

Drugą jest władza tradycyjna. U jej podstaw leży przekonanie o powadze obowiązujących tradycji oraz osób z nich czerpiących swoją pozycję. Cały jej autorytet pochodzi z faktu jej długiego trwania.

Ostatnim typem jest władza charyzmatyczna. Jej legitymacją są nadprzyrodzone właściwości określonych jednostek¹⁷.

Charyzma nie jest tu nadawana według z góry założonych kryteriów. Jej nosicielem może być każdy, kto tylko posiada nadnaturalne przymioty. Ktoś taki

¹⁷ Tamże, s. 62.

całą siłę czerpie ze swojego posłannictwa, na jego podstawie buduje swoją pozycję w grupie oraz żąda bezwzględnego posłuszeństwa. Sukces takiego przywódcy uzależniony jest całkowicie od potencjalnych zwolenników, jednak gdy już tacy się znajdują, zobowiązani są do bezwarunkowego uznania jego pozycji.

Z powodu tych cech władza charyzmatyczna stoi w całkowitej sprzeczności zarówno ze strukturami biurokratycznymi, opartymi na prawie, jak i patriarchalnymi, czerpiącymi swą siłę z tradycji. Obce jej są jakiegokolwiek abstrakcyjne uzasadnienia prawa. Jest ona zawsze rewolucyjna, przeciwstawiająca się zastanym normom i prawom. Na przykład te ostatnie nie są w ogóle brane pod uwagę przy rozstrzyganiu sporów w stronnictwie. Werdykt w takich sprawach uzasadniany jest zawsze mądrością wodza.

Taki obraz zjawiska możliwy jest do zaobserwowania tylko w początkowej fazie, gdy ugrupowanie polityczne rozwija się i zdobywa sobie coraz mocniejszą pozycję. W kolejnych etapach jego politycznej egzystencji zaczyna zaznaczać się tendencja do coraz dalej posuwającej się instytucjonalizacji charyzmy. Prowadzi to do ukształtowania się stanu rzeczy całkowicie sprzecznego z pierwotną jego formą.

Zjawisko instytucjonalizacji tego typu władzy determinuje fakt jej utrwalania się. Ma to swoje źródło w ściśle zdefiniowanych interesach szerszej elity politycznej. Każdy z jej członków w naturalny sposób dąży do zapewnienia sobie stabilności, zarówno materialnej jak i ideowej. Dlatego zawsze podejmowane będą działania mające na celu przekształcenie stanu nadprzyrodzoności wodza w trwałą jego własność.

Istotnym procesem jest także powolne nadawanie charyzmy samemu jego stanowisku. Mniejszy nacisk kładzie się wtedy na cechy indywidualne takiej osoby, natomiast obdarza się nimi jej pozycję. Ma to bardzo duże znaczenie w przypadku kryzysów politycznych związanych ze śmiercią wodcy. Bez instytucjonalizacji jego roli byt całej elity w takiej sytuacji byłby poważnie zagrożony.

Oprócz tego typu zabiegów otoczenie przywódcy dąży do rozciągnięcia procesu instytucjonalizacji jego charyzmy na siebie. Jak pisze Hertz, powstaje wtedy stała instytucja, charakteryzująca się trwałą uregulowaną organizacją i statecznym systemem świadczeń. Proces ten prowadzi do radykalnej zmiany stosunku do otaczającej rzeczywistości. Tak jak na początku dla wodcy i jego zwolenników sprawy na przykład natury finansowo-gospodarczej były całkowicie obce, tak po utrwaleniu się ich pozycji przywiązywali do nich coraz większą uwagę.

Tak samo sprawa wygląda w przypadku struktur biurokratycznych. Owa stabilizacja powoduje powolne ich rozbudowywanie, co prowadzi w efekcie do przekształcenia się stronnictwa w instytucję typu biurokratycznego, czyli takiego przeciwko jakiemu była początkowo wymierzona.

POZYCJA PRZYWÓDCY W STRONNICTWIE MILITARNYM

Hertz zwraca uwagę na to, że o posłannictwie osoby przewodzącej stronnictwu decydują dwa czynniki, mianowicie przeświadczenie jej samej oraz stosunek do niej całego otoczenia¹⁸. Istotną cechą w obu przypadkach jest świadome i celowe tworzenie legendy. Można powiedzieć, że zachodzi tu sprzężenie zwrotne między budowaniem obrazu wodza tak przez niego samego, jak i przez grono wyznawców. Z całą pewnością jego poglądy i zachowanie mają wpływ na tych ostatnich, ale i on sam przejmuje wiele z legendy tworzonej w ich środowisku. Ciekawa wydaje się kwestia stosunku samego przywódcy do funkcji swojego stronnictwa i do tych, którzy mu podlegają. Posłannictwo traktowane jest przez taką osobę czysto indywidualistycznie. W swej świadomości nie łączy ona charyzmy, jaką jest obdarzona, z jakąkolwiek drugą osobą czy grupą osób. Charyzma jest wynikiem predestynacji jedynie samego wodza. Masy nie mają żadnego znaczenia.

Z tego stanu rzeczy wynika stosunek do podwładnych. Są oni traktowani zawsze przedmiotowo, jako narzędzie w ręku ich zwierzchnika. Konsekwencją tego jest bezwarunkowe posłuszeństwo, które nie jest trudne do osiągnięcia, ponieważ skład najbliższego otoczenia ustalany jest przez samego przywódcę. Dbą on o to, aby byli to ludzie szczególnie świadomi misji, jaką ma do spełnienia. Poziom tej świadomości wpływać może na stopień partycypacji tej grupy w jego charyzmie. Najlepiej o tym świadczy fakt, że rdzeń elity stanowią bardzo często ludzie o widocznych atrybutach charyzmatycznych. Nigdy jednak charyzma drużyny nie może być większa od charyzmy przywódcy.

Tak silna pozycja wodza wynika także stąd, że stronnictwo militarne jest stronnictwem walki. Jej realia powodują przewagę momentów charyzmatycznych nad instytucjonalnymi. Charyzmie obce są trwałe reguły postępowania i stateczność, charakteryzująca struktury biurokratyczne. Normalne stosunki między przywódcą a aparatem urzędniczym możliwe są tylko do momentu, gdy zaistnieje między nimi konflikt. Każdy charyzmatyk w takiej sytuacji odrzuci reguły funkcjonowania instytucji, poczuje się wywyższony nad nią. Będzie postępował jak prawdziwy rewolucjonista. Wszystkie biurokratyczne reguły, które krzyżują się z jego posłannictwem, zostaną zreformowane.

Hertz pisze, że „charyzmatyk jest intuicjonistą, irracjonalistą, antyintelektualistą”¹⁹. Jego przesłanie nie jest skierowane do zamkniętego grona specjalistów, które z reguły odnosi się do tego rodzaju faktów z głębokim sceptycyzmem, lecz przeznaczone jest dla szerokich mas. Dlatego właśnie z reguły wśród nich znajduje życzliwy oddźwięk. Brak dystansu, dominująca rola emocji pozwala szerokim zbiorowościom przyjmować tego rodzaju poglądy, nie są one bowiem zobowiązane do przestrzegania logicznych reguł.

¹⁸ Tamże, s. 71.

¹⁹ Tamże, s. 117.

CECHY ELITY POLITYCZNEJ STRONNICTWA MILITARNEGO

Mimo tak silnej pozycji osoby przywódcy w stronnictwach militarnych nieuniknione było wytworzenie się grupy osób szczególnie uprzywilejowanych w strukturach władzy. Specyfika elity omawianych partii została poddana przez Hertza analizie w artykule *Drużyna wodza*.

Omawiając dokładnie ten problem, zwrócił uwagę na wiele bardzo interesujących aspektów dotyczących procesu kształtowania się najbliższego otoczenia przywódcy stronnictwa militarnego. Najważniejszymi z nich są: pochodzenie społeczne członków elity, ich osobowość oraz wzajemne relacje drużyny i samego wodza.

Tym, na co autor zwraca szczególną uwagę przy omawianiu pochodzenia społecznego członków elity, jest fakt, że przy każdorazowej analizie składu „drużyny wodza” daje się zaobserwować duży udział ludzi, których sytuację społeczną można nazwać nieustabilizowaną. Są to jednostki, które przed działalnością partyjną zapełniały margines życia społecznego i nie dawały się jasno zakwalifikować do żadnej z wyróżniających się grup społecznych.

Byli to ludzie, którzy ulegli procesowi deklasacji, okupujący obrzeża życia społecznego i tłumiący niezadowolenie z sytuacji, w jakiej się znaleźli. W pierwszej połowie XX wieku przyczyną tego zjawiska była oczywiście I wojna światowa.

Ogólna deklasacja musiała pociągnąć za sobą zmianę sytuacji materialnej, która, potęgowała tylko stan frustracji. Jednostka, która znalazła się w takiej sytuacji, utraciła swój „krąg społeczny”, zapewniający jej określone świadczenia i zainteresowanie²⁰. W całym tym procesie najważniejsze jest osobiste odczucie swojej deklasacji, ono dopiero wzbudza w człowieku uczucie dyskomfortu w stosunku do swojej pozycji.

I wojna światowa stworzyła zupełnie nową rzeczywistość, oddziałującą na wszystkie sfery życia ówczesnych społeczeństw. Ludzie zostali oderwani od swoich rodzin i od zajęć zawodowych. Realia powojenne nie zwróciły im tych utraconych wartości. Zostali wyrzuceni ze swoich dotychczasowych form egzystencji. Jeszcze większe niezadowolenie wyrażali przedstawiciele struktur militarnych. Koniec wojny pozbawił ich podstawy bytowania. Jasno określone reguły funkcjonowania zapewniały im poczucie bezpieczeństwa. Teraz, mówiąc trochę przewrotnie, zostali obdarowani wolnością. Wszystkie te czynniki spowodowały, że duże rzesze ludzi zaczęły zwracać się ku strukturom, które wydawały się zapewniać im to utracone bezpieczeństwo i stabilność. Można by przytoczyć tu słowa Ericha Fromma, który zachowanie takie nazywa tendencją „do rezygnacji z niezależności swego indywidualnego »ja« i wtopienie się w kogoś albo coś znajdującego się

²⁰ Znaczenie „kręgów społecznych” dla jednostek analizuje F. Znaniecki w: *Ludzie teraźniejsi*, Warszawa 1974, s. 110–111.

na zewnątrz, aby na tej drodze uzyskać siłę, której brak odczuwa się samemu, [...] idzie o szukanie nowych »wtórnych więzów« jako zastępstwa utraconej więzi pierwotnej»²¹.

Owe wtórne więzy odnajdywane były przez wielu w grupach, które Hertz nazywa „bohemi politycznymi”²². Należeli do nich ludzie, którzy w stosunku do istniejących realiów życia społeczno-gospodarczego znajdowali się w opozycji. Odcinali się od większości istniejących w ich otoczeniu grup społecznych, idealizując tym samym swoją. Dystans ten, na co zwraca uwagę autor, nie pozwalał im na bardziej racjonalną postawę wobec rzeczywistości społecznej.

Kwestia dotycząca pochodzenia społecznego potencjalnych członków elity politycznej została przez Herta ujęta w kategoriach typów biograficznych Floriana Znanieckiego. Stwierdził on, że „ludzie zabawy” częściej niż „ludzie dobrze wychowani” i „ludzie pracy” angażują się w działalność polityczną i uczestnictwo w stronnictwach militarnych. Człowiek zabawy, według Znanieckiego, to taki osobnik, „u którego w życiu dojrzałym panują dążności osobotwórcze, rozwinięte pod wpływem kręgu rówieśników, w którym się bawił, w ciągu dzieciństwa i młodości”²³. Są to ludzie, którzy często za cel swojego zachowania i w ogóle życia stawiają chęć zaszokowania innych. Widać to szczególnie mocno w trzech sferach życia społecznego, w życiu towarzyskim, polityce i wojnie. Znaniecki wyróżnia trzy typy ludzi zabawy: ludzi zabawy towarzyskiej, gry politycznej i bojowców. Hertz twierdzi, że członkowie wszelkiego rodzaju bohem politycznych posiadają w przewadze cechy ludzi gry politycznej i bojowców. Odegrali oni zasadniczą rolę w tworzeniu się elit politycznych stronnictw militarnych.

Typ ludzi zabawy determinuje jeszcze jedną cechę, mianowicie wszystkie kręgi zabawowe szczególnie nacisk kładą na „funkcję społeczną” uczestnika. Znaniecki pisze, że „osobnik w kręgu zabawy nie ma więc trwałych zadań rzeczowych, jego zadania zmieniają się w zależności od zainteresowań kręgu [...]. Istotnym jest natomiast, aby cokolwiek czyni, czynił przystosowując się do innych”²⁴.

Uczestnik zabawy oceniany jest więc przede wszystkim na podstawie jego stosunku do samego faktu zabawy. To, jaką ocenę wystawi mu grupa, uzależnione jest od jego aktywności. Ta zasada najpełniejszy wyraz, według Herta, znajduje w przypadku uczestnictwa w strukturach militarnych.

Koncentrowanie się na „funkcji społecznej” prowadzi do braku zaufania względem działań teoretycznych, a szczególnie wysoko ocenia bezpośrednie zaangażowanie uczestnika w jego aktywność społeczną. Organizacja, która wyznacza pole aktywności jednostki, jest w przypadku ludzi zabawy oceniana wyjątkowo wysoko. Zachodzi nawet jej autonomizacja od zewnętrznego otoczenia, po-

²¹ E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1978, s. 142.

²² A. Hertz, *Szkice o totalitaryzmie*, Warszawa 1994, s. 201.

²³ Cyt. F. Znaniecki, *Ludzie terażniejsi*, s. 259.

²⁴ Tamże, s. 265.

nieważ to ona tylko pozwala zaspokoić w pełni naturalne potrzeby jej członków. Wyjątkowe traktowanie organizacji wzbudzać może potrzebę przeniesienia stosunków społecznych panujących w jej obrębie na całość życia społecznego.

Ostatnią kwestią jest szczególny typ stosunków, jakie mają miejsce między uczestnikami „drużyny wodza” a nim samym. Ich podstawą jest uznanie przywódcy za osobowość szczególnie wybitną. Coraz mocniejsze utwierdzanie się w tym przekonaniu powoduje ukształtowanie się postawy uwielbienia wodza.

Każdy z członków najbliższego otoczenia wodza, uczestnicząc w jego wielkości, rekompensuje sobie swoje niepowodzenia. W ich przekonaniu, to tylko jego osoba może odmienić sytuację, w jakiej się znaleźli. Wpływa to na poczucie zespolenia z jego osobą. Jest ono tak wielkie, że pozwala ignorować wszelkie normy uznane przez środowisko zewnętrzne. Uczestników elity mogą kępować tylko dyrektywy samego wodza.

Mimo ścisłej hierarchii i nadrzędności stanowiska wodza można mówić o pewnym jego uzależnieniu od najbliższego otoczenia. Stworzenie zamkniętego kręgu osób najbardziej zaufanych powoduje uczucie komfortu psychicznego i zrozumienia z ich strony. Udział tej grupy w kształtowaniu jego charyzmy owocuje głęboką wdzięcznością. Zapewnia mu ona wielkość i powagę poprzez ciągłą izolację od szerszych kręgów partyjnych.

Mówiąc o uzależnieniu, ma się na uwadze oczywiście sytuację obiektywną, nigdy bowiem ten fakt nie zostanie potwierdzony przez osobę przywódcy z tego choćby względu, że w jego subiektywnym odczuciu uzależnieni są jedynie jego podwładni.

Chcąc na koniec wskazać najważniejszy czynnik wpływający na wykreowanie pozycji wodza i elity politycznej w stronnictwie militarnym (monopartii), trzeba podkreślić za Hertzem rolę ich charyzmatycznej legitymizacji. Są oni zmuszeni do ciągłego jej potwierdzania, w innym przypadku nastąpi szybka dekompozycja całej grupy, która może wpłynąć na ponowną deklasację jej członków.

Całe piśarstwo Hertza poświęcone socjologii polityki służyło zrozumieniu podstawowych mechanizmów leżących u podstaw kształtowania się nieznanych do tej pory zjawisk i bytów politycznych. Jednak tym, co wydaje się w jego koncepcjach najbardziej wartościowe, jest próba zdemaskowania pewnych mitów. Jednym z najistotniejszych, utrzymującym się do dzisiejszych czasów, jest przeświadczenie o tym, że porządek demokratyczny w zadowalający sposób chroni społeczeństwa przed pojawieniem się w ich łonie tendencji totalitarnych. Polski uczony wykazał w sposób wystarczający, że demokracja nie tylko nie chroni przed tego typu zjawiskami, ale niesie w sobie niebezpieczeństwo wykreowania ugrupowań politycznych, nie mających nic wspólnego z jej zasadami. Refleksja ta w sytuacji ciągłego nawoływania do jak najdalej posuniętej demokratyzacji życia społeczno-politycznego wydaje się szczególnie ważna na przełomie dwóch tysiącleci.

SUMMARY

The paper shows Aleksander Hertz, a professional philosopher with a socialist outlook, as the founder of sociology of politics in Poland. Concerned with the social reality, his personality as a researcher is a result of his fascination with the innovative theories of elite circulation by Vilfredo Pareto and of power by Max Weber. These theories and the rise of academic sociology became the theoretical and institutional basis of his sociology of politics.

After explaining these introductory questions, the authors point out two theses of this subdiscipline, whose relations with politics are likely to produce conflicts. While trying to achieve objectivity, remarks Hertz, the researcher encounters resistance of the politician's involved attitude. The roles of a researcher and a politician are difficult to reconcile, which Hertz knew from experience.

Thesis one is the mono-party nature of the twentieth-century political life. This life is absolutely dominated by a mono-party that has specific constitutive features and appropriate origins. The authors analyse them, following Hertz, against the background of classic democratic parties. Thesis two, which is to some extent a continuation of certain specific problems of the mono-party phenomenon, concerns the political elite of the military party. Hertz refers here to the theory of power as a phenomenon involving institutionalisation and bureaucratisation. These problems were dealt with at great length by Max Weber.

In Polish sociology, A. Hertz initiated the analysis of political phenomena. He paid special attention to the theories of parties and power, the types of political leaders and their origins. These are not the only but major problems that make up the object of research of sociology of politics and sociology of power. Their chief founder in Poland was Aleksander Hertz, a Warsaw resident by birth, who lived in New York from 1940, where, apart from his scholarly and journalistic work, he ran a second-hand bookshop.